

Miroslaw G. Majewski

Buszujący w antykwariatach

(8)

Życie bez celu jest puste,
a życie z celem – istną plagą.
(cytat z omawianej książki)

Któż z nas nie czytał *Wilka stepowego* Hermanna Hessa, któż z nas nie zastanawiał się czy jest w nas ktoś jeszcze oprócz nas samych, alter ego, wilk stepowy? Po przeczytaniu trzech książek tego autora, muszę przyznać że bardzo mnie zaintrygował. Zaintrygował do tego stopnia, że nie wystarczyła mi notka biograficzna w Wikipedii. Chciałem czegoś więcej, chciałem poznać Hessego do szpiku kości. Rozpocząłem poszukiwania jego biografii tradycyjnie wpisując w wyszukiwarkę hasło „biografia Hermana Hessego”, wyskakiwało mi mnóstwo linków, ale nie znalazłem wśród nich biografii wydanej w formie książki, a tylko taka mnie interesowała. Używając różnych trików w wyszukiwaniu w końcu trafiłem na książkę Gunnara Deckera *Herman Hesse. Wędrowiec i jego cień*, z podtytułem nawiązującym do dzieła Fryderyka Nietzschego, którego z wielką pasją studiował bohater omawianej biografii.

Nie pamiętam kto to powiedział, i czy nie parafrazuje, a brzmiało to mniej więcej tak, jeżeli piszesz, i chcesz zostać znanym pisarzem to pisz o tym co znasz. Powiedzonko to, czy bardziej rada jest mottem książek Hessego, Myślę że tą samą radę można odnieść do Deckerta który napisał biografię liczącą, bagatelą, 728 stron!

Deckert prześwieca autora *Wilka stepowego* poprzez życiorysy jego dziadków z obydwu stron, aż po jego poprawione wstępy do kolejnych wydań książek już uznanego pisarza. Początki nie były łatwe, chociaż Hesse postanowił zostać pisarzem już jako nastolatek co w żaden sposób nie mogło być zaakceptowane przez jego żyjących świątobliwie rodziców jak i dziadków (ojciec matki był nieco liberalny). Zaczniemy od bohatera, moim zdaniem, najbardziej znanej książki Hessego *Wilka stepowego*, nazywa się Harry Haller, Deckert w biografii zwraca nam na to uwagę, że Hermann Hesse i jego bohater Harry Haller to jedna i ta sama osoba i że Hesse nie za bardzo chce się ukrywać pod bardzo wydziwianym nazwiskiem. Jednym słowem, twierdzi Deckert, mamy przed sobą krypto-biografię, ponieważ Hesse okrasza ją nimbem tajemniczości jakim są pozostawione u ciotki narratora notatki Wilka stepowego,

czy obłany surrealistycznym, a być może narkotycznym sosem Teatr Magiczny. Można by o tym pisać bez końca rozwijając różne wątki powieści, ja jednak chcę się skupić na jednym (przez wzgląd na objętość „GK”) wątku biografii. Deckert z zegarmistrzowską precyzją przedstawia nam rosnące napięcie pomiędzy młodym Hermanem a jego rodziną ograniczoną, niczym dybami, teologią ewangelicznych pietystów. Autor biografii wciągnął mnie w swoją lekturę niczym wir rzeki, ponieważ ewangelikalny pietyzm w dużym stopniu znałem z autopsji, jak i chęć zostania pisarzem.

Czy było trzeba czegoś więcej?

OK. Zabrakło by stronice w Gazecie Kulturalnej aby opisać ten morderczy dylemat. Dualizm, dobry Bóg kontra zły świat, który z czasem dla młodego pietysty ujawnia swoje uroki twierdząc, że nie taki diabeł straszny jak go malują, i czy czasem (niech Bóg mi to wybaczy) nie jest odwrotnie, no bo niby dlaczego mamy kochać naturę, która nie jest stworzona na obraz i podobieństwo Boga a pogardzać człowiekiem, który na to podobieństwo został ulepiony. Młody Hermann zadaje sobie takie i podobne pytania. Pomińmy jego antyfaszystowskie poglądy i kosmopolityczną postawę skupiając się na jego wewnętrznej, bardzo „krwawej” walce z pietystycznym sekciarstwem. Napięcie rośnie bardzo powoli, Hermann stoi w coraz większym rozkroku, Deckert twierdzi nawet że, ujmę to poetycku, Hesse zrobił szpagat pomiędzy JA i Bogiem, i do końca życia został pietystą, będąc jednocześnie wziętym pisarzem, którego nikt w jego rodziny nie czytał.

Deckert wyraźnie akcentuje fakt, że kiedy wreszcie jakimś cudem (o tym w biografii) wydał tomik swojej poezji, i niesamowicie dumny z tego osiągnięcia wysłał jeden egzemplarz rodzinie, otrzymał chłodny list od matki, że być może od strony literackiej jest to nawet dobrze skrojone, ale jego wiersze nie chwałą Boga a jedynie grzeszną, zmysłową miłość mężczyzny do kobiety i vice versa. A ojciec zaledwie rzucił na to okiem i odszedł bardzo zgorzchniony. To tak, jakby zarzucać Gazecie Kulturalnej, że nie drukuje tekstów na chwałę Boga.

To była prawdziwa droga przez mękę, której namiastkę odczułem na własnej skórze, i może dlatego ta biografia tak bardzo mnie wciągnęła.

Gunnar Deckert, *Herman Hesse. Wędrowiec i jego cień*. Wydawnictwo Świat książki 2014.

Zygmunt Dekiert

Zaduma

Zatrzymać się na chwilę!
Zastygnąć bezechem głosów ulicy!
Wsluchać się w szepty ziemi pod stopami.
Powietrze staje się gęste od myśli.
Zjawiają się lawiną pytań:

Dokąd idę?
Czy zdążę?
Czy pamiętam?
Czy kocham tak jak kiedyś?

W zadumie nie ma pośpiechu.
Jawi się granicą między „teraz” a „być może”,
magiczną linią kreśloną w przestrzeni
oddechu,
którego uczysz się od nowa we śnie,
nie do końca wyśnionym.
Świat przeraża ogromem...
Pozostajesz drobiną zagubioną wśród
gwiazd.

Tak maleje ktoś, kto wpatrzony w niebo,
nieba nie rozumie.
Błądzi wytrwale po ścieżkach
kontemplacji mroku i światła,
w odległych galaktykach zagubionych.

Zadumanie
– pozostaje chwilą,
mgniemieniem chwili,
która niczego nie oczekuje.
Trwa: radością, smutkiem,
krzykiem pamięci w ciszę,
która wciąż przy Tobie.

Kluczem ciszy,
otwieram drzwi myśli,
których nigdy nie było.



Rys. Barbara Medajska

Gazeta Kulturalna

Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka

Redaktor naczelny – Andrzej Dębkowski.

Współpraca: prof. Ignacy S. Fiut, Joanna Friedrich, Andrzej Gnarowski, Stefan Jurkowski, Eugeniusz Kurzawa, Sławomir Łuczyński, Barbara Medajska, Janusz Orlikowski, prof. Maria Szyszkowska, Andrzej Walter, Tadeusz Zawadowski.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmian tytułów nadsyłanych tekstów bez uprzedniego powiadomienia autora. Skład: Andrzej Dębkowski. Druk: „TAGRAF”, 98-113 Buczek, Bachorzyn 13, tel. (043) 677-41-56.

Wydawca i redakcja: DOM KULTURY 97-425 ZELÓW, ul. Kościuszki 74, tel. (44) 634 10 98;
504 63 05 43; e-mail: andrzejdebkowski@wp.pl www.gazetakulturalna.zelow.pl